Nr. 287. Dnia 17 października. Sobota. Dnia 5 (17) października 1891 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: zaa jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje kantor codziennie do 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś: Wiktora B.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 26.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 47 w.	Środa: Urszuli Panny.
Niedziela: Łukasza Ap.	Zachód „ 5-ej „ 5.	Zachód „ 2 „ 50 r.	Czwartek: Korduli Panny.
Poniedział.: Piotra z Alk.	Długość dnia godzin 10 „ 39.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 7.	Piątek: Jana Kapistrana.
Wtorek: Prz. ś. Wojciecha.	Ubyło „ „ 6 „ 4.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 9° R.	Sobota: Rafała Archan.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

— Zarząd warszawski okręgowy Towarzystwa Czerwonego Krzyża komunikuje z prośbą o pomieszczenie, co następuje:

Do kasy warszawskiego zarządu okręgowego Russkiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w czasie od 23-go do 28-go września r. b. wpłynęło ofiar na rzecz ludności, dotkniętej klęską nieurodzaju rs. 2,410 kop. 10, a mianowicie: od Oberpolicmejstra m. Warszawy i urzędników, służących przy policji rs. 1,011 kop. 15; od naczelnika warszawskiego więzienia śledzczego rs. 12 kop. 50; od urzędników komory celnej w Nieszawie rs. 27 kop. 67; od składu służących w szkole realnej w Włocławku rs. 44 kop. 50; od kupca I-ej gildji w Warszawie Hocha rs. 25; od właściciela domu w Warszawie Kronsilbera rs. 10; od spadkobierców zmarłego kupca I-ej gildji w Warszawie J. Klejnmana rs. 15; od mieszkańców domu nr. 32 przy ulicy Chłodnej rs. 171; od urzędników izby skarbowej w Piotrkowie rs. 7; od służących w progimnazjum męzkim w Pinczowie rs. 32; od S. Brünera rs. 10; M. Lipiec rs. 10; A. Sztabholc rs. 1; A. Janasza rs. 25; od warsztatów artyleryjskich w Warszawie rs. 10 kop. 70; od warszawskiego magazynu żywnościowego nr. 2 rs. 5; od M. Szokona rs. 10; od urzędników komory w Aleksandrowie rs. 42 kop. 71; od inspektora progimnazjum męzkiego w Hrubieszowie rs. 11; od 67 pułku Tarutyńskiego piechoty rs. 364; od B. Kopenhagena rs. 1; od naczelnika robót około uregulowania Wisły rs. 10; od urzędników IV-go okręgu zarządu akcyzowego warszawskiego rs. 11 kop. 25; od P. Saweljewa kop. 50; od W. Anuszewskiego kop. 50; od urzędników, służących w instytucjach włościańskich gubernji piotrkowskiej rs. 19 kop. 27; od lekarza 6 dywizji kawalerji E. Smirnowa rs. 1 kop. 50; od zarządu 8-ej miejscowej brygady rs. 3; od garbarzy warszawskich rs. 353; od 13-ej dywizji kawalerji rs. 12 kop. 15; od redaktora *Warsz. Dniew.* wniesione do redakcji od rozmaitych osób rs. 133; od urzędników probierni warszawskiej rs. 17; od sędziego pokoju IV-go okręgu m. Warszawy W. F. Lebiediewa rs. 2 kop. 40.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Żytisławy; jutro Bratumiła.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja zarządu cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.)— Posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Zabawy: Dla członków Towarzystwa wioślarskiego, oraz osób zaproszonych wieczerza składkowa. (Lokal zimowy Towarzystwa. Królewska—9 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Jak wam się podoba"; jutro „Asmodea" (z udziałem panny Karoliny Elia); — Rozmaitości: **dziś** „Wielkie bractwo"; **jutro** „Jacuś";—Letni: **dziś** „Wiceadmirał"; jutro „Wiceadmirał". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 13188 rs. 9 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj dzienników odesskich, w gubernjach południowych a zwłaszcza w Besarabji ajenci niemieccy skupują pośpiesznie znaczne partje kukurydzy. Kukurydza przeznaczona jest na mąkę, której w Niemczech coraz częściej zaczynają używać, zamiast mąki żytniej.

= Przy oględzinach wielu domów, zwłaszcza, jak donosi *Gaz. polic.*, zamieszkałych przez żydów, zauważono, że w oknach sieni i korytarzy szyby są powybijane; wskutek tego i z uwagi na zbliżającą się zimę, polecono komisarzom zobowiązywać właścicieli domów, aby wszystkie szyby były powprawiane najdalej do d. 27-go b. m.

= Pomimo rozporządzeń, wzbraniających przeciwnych prawu zebrań na ulicach, p. oberpolicmajster podczas objazdów krańców miasta zauważył, że przy wejściach do restauracyj i szynków znowu się zbierają ludzie, nie mający określonych zajęć. Z tego powodu poleca w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkułowym zwrócić szczególną uwagę i wzmocnić nadzór przez podwładne im organa oraz przez stróżów, aby na ulicach miasta zawsze był zachowywany porządek publiczny i w tym względzie ściśle postępować według wskazówek, szczegółowo w rozkazie nr. 75 wyłuszczonym.

= Ponieważ sprawdzono, że wielu kucharzy, nie zapisanych do cechu, wcale nie posiada książeczek służbowych, przeto polecono przedsięwziąć stanowcze środki w celu jaknajrychlejszego wprowadzenia obowiązującego przepisu. Nadto wyjaśniono, że kucharze, nie mający stałych obowiązków i wogóle osoby, zajmujące się sztuką kucharską w charakterze przychodzących, o ile nie posiadają książeczek służbowych, powinny zaopatrzyć się w karty wyrobne.

= Skazany na grzywny za wykroczenia meldunkowe E., o czem donosiliśmy wczoraj, nie jest rządzcą hotelu Niemieckiego.

= Kasa zaliczkowo-wkładowa emerytów warszawskich na ostatniem posiedzeniu udzieliła pożyczki 75-ciu swym uczestnikom na ogólną sumę rs. 4,367.

= Z powodu otworzenia kasy groszowej oszczędności, jak również otwierającej się czytelni bezpłatnej przy ochronie XXXI-ej (na Szmulowiźnie), lokal tego zakładu okazał się za szczupłym, przeto opiekun pomienionej ochrony, dr. Jan Guirard, rozszerzył go przez dobranie przyległego sklepu i kuchni i odpowiednio go przerobić zadecydował. W przyszłą niedzielę przy ochronie XXXII-ej (na Nowej Pradze) otwartą zostanie kasa groszowa.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału sierot i ochron w warsz. Towarzystwie dobroczynności przyznano na r. p. wsparcie dwom b. dozorczyniom po rs. 60 rocznie. Zatwierdzono kontrakty na oddanie czterech wychowańców zakładu sierot do terminu. Przyjęto do zakładu sierot jednego chłopca, sierotę, utrzymywanego w internacie przy ochronie XII-ej, kosztem Zdzisławowej hr. Zamoyskiej; zaproszono na opiekunkę ochrony XXX-ej pannę Jadwigę Roesner.

= W Radomiu zawiesiła wypłaty dystylarnia F. L. Upadłość ta rujnuje kilku kupców, wdów, a nadto straty ponoszą Bank państwa i kasa przemysłowców radomskich.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że do mającej się wydać za staraniem redakcyj *Przeglądu pedagogicznego*, książki dla dzieci z przeznaczeniem

---

70

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dalszy ciąg).

Srul wraz z Orchimem Brunona na szkapę podrzucić chcieli, lecz koń w bok uskoczył; sprobowali raz jeszcze; udało im się. Teraz jednak Brunon, przerażeniem nagłem zdjęty, krzyczeć okropnie zaczął:

— Jezus Marja!... ludzie!... ratujcie!... zabijają!... za...bi...ja...ją!..

Orchim, jak małpa, na zad szkapy się wdrapał.

— Synku, nieboże, nikt ci tu żywota nie wydrze!.. Stul mordę, hołubku...

Brunon z konia zleźć usiłował.

— Ostań na szkapie, grafeńku!—chichotał Orchim, podczas gdy Srul ręce Brunona rozwiązywał.

Brunon, korzystając ze swobody, rękę wyciągnął, lecz już mu Orchim przez ręce drąg silny przekładał i dłonie do niego szmatami krępował.

Brunon szarpać się nie przestawał. Koń wierzgał, po błocie się ślizgając i przez chwilę kilku ludzi, u tej białej masy uczepionych, chybotało się na ciasnej drodze.

Wreszcie nogi grafa pod brzuchem konia związano i ręce silnie do drąga przykrępowano.

— Ra...tun...ku!—jęczał Brunon.

Orchim z konia się zsunął i do krzaków dopadł' mocnych prętów szukając. Wyłamywał z trzaskiem grube gałęzie i o błoto niemi uderzał.

— Kulik... Ku...lik!... gdzie ty? —jęczał Brunon, głowę nagą, błotem obryzganą, w ciemność wykręcając.—Ku...lik!

Głos mu w łkanie przechodził. Czuł się w tej chwili starcem, bezsilnym, przez niknące w cieniu o żelaznych dłoniach istoty dręczonym.

Lecz już Srul od konia odstąpił, a Jankiel za uzdę na drogę szkapę wyprowadzał. Orchim zbliżył się i, silnie konia za ogon schwyciwszy, na nogach się osadził.

— A toż tobie, pane grafe, marna dola przyszła— zaczął znów swym lamentującym głosem Orchim. — A w jakąż ty, serce, czarną godzinę na świat przyszedł... Aj, doloż! dolo!...

Lecz Srul do chłopa poskoczył.

— Dawaj! — krzyknął.

Gałęzie chciał mu z rąk wyrwać, lecz Orchim go kopnął z gniewem.

— Poszedł, żydzie!... poganinie, to moja rzecz!... chłopska!..- Ganiaj... wio!... ha!...

Z wściekłością konia po zadzie uderzył raz i drugi, lecz ogona nie puszczał. Koń na tylnych nogach się wspiął, do ziemi przysiadł, gałąź spadła raz jeszcze i teraz dopiero chłop z tryumfalnym krzykiem zwierzę wypuścił, które pomknęło naprzód jak szalone, dzwoniąc przeraźliwie i kopytami waląc po błocie.

Na ścieżce pozostali żydzi i chłop, błotem oblepieni, nienawiścią dyszący, rozgorączkowani... Z wytężonem okiem śledzili kierunek, w którym koń popędzić musiał i chłonęli w siebie szalony, rozpaczliwy jęk dzwonka, który oznajmiał o tym upiorze, w cieniach nocy, jak widmo, sunącym po drodze, z rękami rozpiętemi, z twarzą bladą, straszną, krwią i błotem zbroczoną.

Wówczas z bryczki podniosła się nagle jakaś zgarbiona postać w świtce ze starych kawałków mory i mantyny złatanej i cichy, przenikliwy chichot rozległ się dokoła.

To Kuliczek, woźnica pana grafa, nagle odczuł radość z nieszczęścia swego chlebodawcy.

Dzwonek jęczał jeszcze ciągle wyraźnie, nierówny, konwulsyjny, a na ścieżcie przysiadł Orchim, za boki się trzymając.

— Ot tobie czorcie swat! — wołał, wijąc się pod chałatami żydów.

A tymczasem, wśród czarnej, lasem obramowanej drogi, pędził ciągle biały koń z uczepionym na grzbiecie Brunonem.

Przerażone zwierzę sadziło teraz po kałużach, wodę dokoła rozpryskując, przeskakiwało wyboje, często się ślizgając. Kopytami bił o ziemię koń i coraz grzbietem potrząsał, jakby chciał się pozbyć tej bezkształtnej masy, ciążącej mu na grzbiecie. Wiatr twarz Brunona siekł, jakby starcowi urągał, drzewa bezlistne szemrały ze zgrozą, swe czarne konary ku niebu podnosząc, a dzwonek jęczał... jęczał przeraźliwie, a koń w czarną przestrzeń biegł coraz dalej... dalej...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

dochodu z rozprzedaży na rzecz kolonji letnich przyjmują się ogłoszenia, z których pokryty będzie druk, a może i część papieru. Książka wyjdzie w połowie grudnia, t. j. w porze wydawnictw gwiazdkowych.

= Wczoraj pochowano zwłoki ś. p. Felicjana Skałowskiego, zasłużonego pedagoga, dawniej nauczyciela w Płocku i Sandomierzu, ostatnio w gimnazjum realnem w Warszawie. Liczny zastęp uczniów towarzyszył konduktowi.

= Z teatru i muzyki.

* Wczorajsze przedstawienie komedji Szekspira „Jak wam się podoba" zapełniło salę teatru Wielkiego.

* Słyszeliśmy, iż po powrocie do Warszawy jenerała Palicyna niebawem zwrócona będzie baczniejsza uwaga reżyserji na repertuar teatru Rozmaitości.

Prezes dyrekcji, pragnąc ożywić tę sympatyczną scenkę, która zwykle ściągała najliczniejszy zastęp widzów, udzielił już słusznych swoich uwag jej kierownikom.

* Od czasu otwarcia teatru Wielkiego otrzymujemy zapytanie, czy i kiedy sąsiadujące z nim sale redutowe dostaną oświetlenie elektryczne.

O ile nam wiadomo, sala maszyn w gmachu teatralnym tak jest urządzona, iż może obsługiwać cały budynek, obecnie jednak ilość maszyn na Rozmaitości i sale redutowe nie wystarcza.

Do czasu więc dwa ostatnie przybytki muz poprzestać muszą na gazie, lecz tylko *do czasu*.

= Na kościół.

W dzisiejszym *Przeglądzie katolickim* czytamy, co następuje:

„Korzystając z pozwolenia p. ministra spraw wewnętrznych, wyjednanego za łaskawem pośrednictwem J. E. Głównego Naczelnika kraju, na przedstawienie naszego Najdostojniejszego Arcypasterza, w d. 17-ym września r. 1890-go rozpocząłem kwestować po domach, znajdujących się w obrębie mojej parafji.

Pozwolenie ministerjalne wydano na czas dwuletni i do wysokości 40,000 rs., na cel oznaczony, t. j. na budowę wież frontowych i otynkowanie fasady.

Według bilansu, zrobionego w d. 18-ym września 1891-go r., jako w dniu kończącym pierwszy rok kwesty po domach, znajdowało się wogóle nominalnie (bo częścią w listach zastawnych, częścią w gotowiźnie) 8,145 rs. 21 kop. W tej sumie mieści się: najwyższa ofiara, jaką złożono w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego w ilości 1,200 rs., dalej 1,000 rs. od zarządu kolei warsz.-wiedeńskiej, poczem jedna ofiara 300 rublowa, jedna 200 rublowa (od izraelity), jedna 120 rublowa od robotników fabryki Orthweina i sp. i t. d., pięć po 100 rs., dwie po 75, siedm po 50 i dziesięć pomiędzy 50 a 20.

Poważniejsze więc ofiary zaledwie połowę całej sumy złożonej dotąd wynoszą, a drugą połowę drobniejsze ofiary, a przeważnie nawet miedziaki i drobne pieniądze srebrne.

Charakterystyczną jest rzeczą, że prócz wspomnianych zamożniejszych i względnie hojnych ofiarodawców przeważnie dawali ubożsi i nieraz tak serdecznie i z taką gotowością, że takową aż powstrzymywać potrzeba było, boby ostatni nieraz grosz oddali.

Mamy więc z rocznej kwesty po domach przeszło 8,000 rs., a potrzeba—40,000; jakże to więc daleko jeszcze do tej cyfry! Są wprawdzie zapisy, ale te zanim zostaną potwierdzone, zanim przejdą postępowanie spadkowe, zanim zostaną wywindykowane, dużo czasu upłynie. A zaczynać budowę wież i otynkowanie kościoła, nie mając przynajmniej trzech czwartych całej sumy anszlagowej, byłoby nieroztropnością.

Oczekujemy więc reszty sumy potrzebnej od hojności parafjan, którym Bóg dał więcej, którzy więc na chwałę Jego więcej, niż dotąd, dawać powinni.

Ks. *Matuszewski*,
proboszcz par. WW. Świętych w Warszawie.

= Kanalizacja.

We wtorek d. 20-go b. m. zbierze się komisja, wyznaczona z łona komitetu budowy kanałów i wodociągów w celu odbioru robót na ulicy Grzybowskiej.

W skład komisji wchodzą pp. Paidly, Diehl, Mościcki i Kenig.

Kanał na ulicy Elektoralnej został już prawie w połowie ukończony, skutkiem czego zarząd szpitala Świętego Ducha przystąpił już do prac przedwstępnych, mających na celu skanalizowanie tej obszernej posesji.

Przedewszystkiem chodzi tutaj inżenierom o obniżenie poziomu wód gruntowych, poczem wypracowany zostanie odpowiedni kosztorys.

Na uskuteczsienie tych robót zwołaną będzie konkurencja, do której zawezwanych zostanie dziesięć firm technicznych.

Z powodu przesunięcia się ław piaskowych w Wiśle w okolicy stacji pomp przy ulicy Czerniakowskiej, zarząd wodociągów poczynił odpowiednie kroki, ażeby uchronić główny smok przed możliwem zasypaniem.

Robotami ochronnemi kieruje inż. Słowikowski.

Roboty około układania rur wodociągowych, nie będą mogły być wszystkie w r. b. wykonane, z powodu niedostarczenia przez fabryki miejscowe wszystkich potrzebnych ku temu sztuk fasonowych.

Na usprawiedliwienie fabryk godzi się zaznaczyć, że zamówienia opóźnione zostały, dzięki powolnemu ukonstytuowaniu się komitetu budowlanego.

Jak się dowiadujemy, urzędnicy biur kanalizacji i wodociągów złożyli aż do czasu zatwierdzenia statutów tworzącej się kasy pożyczkowo-wkładowej sumę 700 rs.

Kwotę tą umieszczono w Banku handlowym.

Wobec przychylnej opinji władzy wyższej, zatwierdzenia kasy spodziewać się można jeszcze przed końcem r. b.

= Na Wiśle.

Niezwykle ciepłe i pogodne dnie wywołały wielkie ożywienie w kilku łazienkach na Wiśle.

Onegdaj i wczoraj było mnóstwo amatorów kąpieli, zwłaszcza w południowej porze.

I wioślarze klubowi oraz zulusi używają na zakończenie sezonu przejażdżek w górę i w dół rzeki.

Wczoraj rano czterej amatorzy sportu wioślowego wybrali się na dalszą wycieczkę, a mianowicie do Góry Kalwarji.

Powrót dziś nastąpi.

= Brak węglarek.

Kolej wiedeńska wciąż nie jest w stanie podołać transportowi węgla do Warszawy.

Jak donosi *Tydzień*, w d. 3-im b. m. kopalniom sosnowickim nie dostarczono zażądanych 179-ciu węglarek, zaś w d. 7-ym b. m. aż 221.

Wobec tego projekt wypożyczenia odpowiedniej liczby węglarek za granicą, zasługuje na jaknajszybsze uwzględnienie.

= Z Marsylji do Michałowic.

W tych dniach do Michałowic, na pograniczu austrjackiem, przybyła partja nieszczęśliwych emigrantów brazylijskich.

Opuścili oni Brazylję w końcu czerwca na okręcie, który zawinął do Marsylji.

Ztamtąd po większej części piechotą przez Szwajcarję i Austrję, przybyli do Michałowic ciężką drogę w ciągu ośmiu tygodni,

Nie posiadając żadnego funduszu, żyli przez cały ten czas z miłosierdzia mieszkańców, którzy im dawali pożywienie i drobne datki.

Według ich opowiadania kilka osób po drodze zmarło w szpitalach, na komorze w Michałowicach dorosłych i dzieci znalazło się 36.

Kolej dąbrowska przewiozła ich bezpłatnie do Bzina i ztamtąd znaczniejszą część pochodzących z gubernji kaliskiej, wysłano do swoich wsi, reszta z powiatu sokołowskiego, gubernji siedleckiej, przybyła do Warszawy.

Kilku z tych biedaków zgłosiło się do naszej redakcji z opowieścią o przebytych nieszczęściach. Wszyscy są odarci, zgłodniali, bez żadnych środków do życia, a chwilowo nawet i bez sił do pracy.

= Pawlak i Wyrostkiewicz.

Pomimo, że już blizko rok (19-go listopada) upływa, jak spełnioną została w wagonie pociągu kurjerskiego niesłychana zbrodnia, wszystkich przecież zajmuje sprawa ujęcia Pawlaka i Wyrostkiewicza.

Czy po tylu fałszywych alarmach przy poszukiwaniu zuchwałych morderców można stanowczo twierdzić, że to istotnie oni zostali w Rio Janeiro przytrzymani?—absolutnej pewności dotychczas niema.

Ujęcie dwóch osobistości w Rio nastąpiło na żądanie konsula russkiego, do którego zgłosili się wychodźcy z okolic Łęczycy, z oznajmieniem, że poznali Pawlaka i Wyrostkiewicza.

Pierwszy z nich pochodził ze wsi Topoli, a drugi z miasteczka Dąbie, więc łęczycanie mogli ich znać dobrze.

Pozostaje jednak kwestja dowiedzenia tożsamości osób, uwięzione bowiem w Rio indywidua do nazwisk Pawlaka i Wyrostkiewicza wcale się nie przyznają.

O posyłaniu tutejszych ajentów śledczych lub innych osób do Brazylji, jak donosiło jedno z pism, nie ma mowy i z wiarogodnego źródła otrzymaliśmy zapewnienie, że wysłano tylko były fotografje i najszczegółowsze rysopisy obu złoczyńców.

Dopiero gdyby sąd w Rio nie uznał tych dowodów za dostateczne i żądał wiarogodnych świadków, osobiście znających Pawlaka i Wyrostkiewicza, wówczas należałoby posłać nie ajentów policyjnych, ci bowiem zbrodniarzy nie widzieli, lecz z pośród znajomych obu morderców.

Zdaje się jednak, że fotografje i rysopisy, w połączeniu z zeznaniem tych, którzy w Rio pozostają, wystarczą do uznania tożsamości.

Ajenci policyjni wówczas dopiero udaliby się po zbrodniarzy, lecz nie do Brazylji, a do Hamburga lub Bremy, gdzie okręt z więźniami przypłynie.

W tej chwili więc należy oczekiwać na dojście wysłanych do Rio dokumentów i ostateczną decyzję tamecznej władzy sądowej.

= Kradzieże.

Bazylemu Dołotowowi skradziono pożyczkę premjową № 21 serji 13827. — Zamieszkałym na Szmulowiznie Herszowi Hermanowi i Michałowi Semejcie skradziono różną garderobę wartości 162 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Józefa Kopczyńskiego przy ul. Wołowej pod № 21-ym skradziono ubranie bieliznę i inne rzeczy wartości 110 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Pawiej pod № 82-im Józefowi Gutmanowi skradziono różną garderobę wartości 152 rs. — Nocy wczorajszej Aleksiejewowi z esplanady cytadeli skradziono konia wartości 100 rs.

= Bez właściciela.

Przed kilku dniami policja przytrzymała na ulicy parę karych koni, zaprzężonych do porządnej bryczki, lecz bez furmana.

Konie początkowo umieszczono w cyrkule, lecz później przeprowadzono je do stajni Dytwalda.

Dziwna rzecz, iż nikt po odbiór koni z bryczką dotąd się nie zgłasza.

Należy przypuszczać, iż porzucił je złodziej i, że właściciel może gdzieś dalej po za Warszawą mieszka.

= Zagadkowa denatka.

W dniu wczorajszym przy parku praskim znaleziono zwłoki kobiety, liczącej około 45 lat wieku, przyzwoicie ubranej lecz bez obuwia.

Na ciele denatki nie ma śladów gwałtownej śmierci. Śledztwo zarządzono.

= Nagły zgon.

Wczoraj na ulicy zasłabł nagle jakiś człowiek z klasy roboczej, który oznajmił, iż się nazywa Jan Półroku.

Chorego odwieziono do szpitala, w drodze jednak życie zakończył.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro po nieszporach w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej, odbędzie się sesja bractwa panieńskiego św. Tekli.

— Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpoczęła przyjmowanie do sprawdzenia wylosowanych w d. 1-ym i 2-im października listów zastawnych, oraz kuponów za drugie półrocze r. b. Za papiery te, płatne od d. 22 go grudnia, o ile podane będą do sprawdzenia przed d. 10-ym grudnia, wypłacana będzie należność od d. 14-go t. m., t. j. na 8 dni przed terminem.

— Wylosowane d. 1-go i 2-go października listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, oraz za kupony, płatne d. 22-go grudnia, kasa główna Towarzystwa spłaca wcześniej za potrąceniem od wylosowanych listów za brakujące dni 5% w stosunku rocznym, a od kuponów, oprócz procentu eskontowego, także opłaty na rzecz skarbu w wysokości 5%.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

PAULINA z SWIERCZEWSKICH GIERSZT,

żona radcy prokuratorji, zmarła w dniu 16 października, przeżywszy lat 40. Pozostali: ojciec, mąż, córki i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Aleksandra w dniu 19-ym października, w poniedziałek, o godzinie 11-ej przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej po południu, na cmentarz powązkowski. 4—3636

† W przypadającą rocznicę śmierci
ś. p. Stanisława Stefanowicza,
dnia 17-go października, t. j. w sobotę, o godz. 9-ej rano odprawiona zostanie w kościele św. Aleksandra msza żałobna za spokój jego duszy, na którą zaprasza się przyjaciół. 3628

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 16-go października. (*Tel. Aj. p.*)— W dniu 20-ym października w warsztatach towarzystwa franko-russkiego nastąpi spuszczenie okrętu pancernego „Nawarin".

Kijów 16-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj o godzinie 11-ej przed południem nastąpiło, według przepisanego ceremonjału, wyniesienie zwłok metropolity Platona z apartamentu metropolity do soboru Sofijskiego.

Odessa 16-go października. (*T. pr. Kur. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu tutejsze zgromadzenie kupieckie asygnowało na rzecz zagrożonych głodem sumę rs. 10,000. (*Aj. półn.*)

Woroneż 16-go października. (*T. p. K. W.*)— Na wczorajszem zebraniu u tutejszego gubernatora z powodu nieurodzaju niewielka liczba obecnych złożyła na rzecz zagrożonych głodem sumę rs. 15,000. (*Aj. półn.*)

NOWA POŻYCZKA.

Petersburg 16-go października. (*Tel. Aj. p.*)— Część nowej pożyczki, która się realizuje przez pośrednictwo tutejszych banków państwowego i akcyjnych, została kilkakrotnie pokryta, do wszystkich banków, które przyjęły na siebie realizację pożyczki wpłynęły deklaracje na miljony rubli; z prowincjonalnych oddziałów Banku Państwa nadeszły także zadawalniające wiadomości.

Paryż 16-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Subskrypcja na russką złotą 3-procentową pożyczkę nosiła tu charakter patrjotycznego wydarzenia. Przed gmachem Credit foncier stał liczny tłum ludzi, złożony z urzędników, subjektów, drobnych kapitalistów i emerytów. Szczęśliwych, którzy zdołali się podpisać, po wyjściu z banku, witano okrzykami „*Vive la Russie!*” W samym tylko Credit foncier całkowita suma pożyczki russkiej została dwa razy pokryta. Całą trzecią część pożyczki rozebrali drobni kapitaliści. Według słów, *Gaulois* najpoważniejszym subskrybentem na pożyczkę ma być baron Hirsch.

Paryż 16-go października. (*T. Aj. półn.*) — W Credit foncier podpisano deklaracyj na 2,350,000 obligacyj, w Banque des Pays-Bas na 1,386,000, w Credit Lyonnais na 1,415,000, w Banque des Depots et de Comptes courants na 335,000, w Banque d'Escompte na 252,000, w Comptoir National d'Escompte na 564,000, w Credit Industriel na 240,000 w Sociéte Generale na 307,000, w domu bankowym Hoskier na 331,000, w Rosji na 218,000, w Londynie w domu bankierskim Hambro na 12,000, w Amsterdamie w domu bankierskim Hope na 57,000 i w Kopenhadze na 6,000.

Paryż 16-go października. (*Tel. Aj. półn.*)— Subskrypcja na pożyczkę russką została pokryta $7\frac{1}{2}$ razy. Przy repartycji subskrybenci otrzymają mniej niż 10%.

DECENTRALIZACJA KOLEJOWA.

Wiedeń 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Zarządy kolei galicyjskich mają otrzymać szersze atrybucje. Namiestnik będzie miał prawo wpływu. Stanowisko Galicji w gospodarstwie kolejowem przez to wzmocnione.

POMNIK HEINEGO.

Wiedeń 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— W nowym pałacu swoim na Korfu cesarzowa Elżbieta wystawiła pomnik Heinemu. Poeta przedstawiony jest leżącym w łóżku.

ODKRYCIE DYNAMITU.

Praga czeska 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— W Reichenbergu znaleziono dynamit, proch, lonty i bomby dawnej konstrukcji, świeżo ukryte pod mostem.

ANKIETA KOLEJOWA.

Paryż 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— *Temps* i *Paris* urządziły ankietę w sprawie wypadków kolejowych. Zarządy kolejowe przypisują winę robotnikom, zdemoralizowanym przez zmowy. Robotnicy utrzymują natomiast, że personel jest niewystarczający.

NEPOTYZM W BRAZYLJI.

Paryż 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Według doniesień z Rio de Janeiro zaburzenia tamtejsze wywołane zostały bezprzykładnym nepotyzmem, panującym w sferach rządowych, skutkiem którego krewni i przyjaciele prezydenta da Fonseki otrzymują wyłącznie rentowne urzędy, koncesje i przywileje.

Wiedeń 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Klub młodoczeski w radzie państwa wybrał do zarządu swego: Engla, Edwarda Gregra, Herolda, Kaicla, Tilszera i Trojana. Waszaty nie wybrany. (*Aj. półn.*)

Kraków 16-go października. (*T. p. K. W.*) — Rada miejska uchwaliła pogrzeb Adrjana Baranieckiego urządzić w niedzielę kosztem miasta.

Berlin 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Komisja kolonizacyjna nabyła majątek Głuchów w powiecie koźmińskim, liczący 593 hektarów. Właścicielem był p. Chołowski.

Berlin 16-go października. (*T. pr. Kur. W.*)— Na kongresie erfurckim toczyła się dzisiaj dalsza polemika pomiędzy „starymi” i „młodymi”.

Sofja 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Z powodu panującej szkarlatyny zamknięto szkoły. Toż samo w Filipopolu.

Konstantynopol 16-go października. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Powstańcy jemeńscy zawezwali sułtana Maskatu, aby wspólnie z nimi wypędził turków z Arabji.

TELĘGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 16-go października. (*Telegram Ajencji półn.*)— Notowania giełdy pieniężnej Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 94.60, 94.20, 94.60. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) 46.50, 46.40, —.—. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) 87.40, 87.35, $87.37\frac{1}{2}$. Usposobienie giełdy tutejszej dla walut mocne. Półimperjały nowe. po 7.55 w poszukiwaniu, w zaofiarowaniu 7.60. Kupony celne po 1.51 w poszukiwaniu, w zaofiarowaniu $1.51\frac{1}{2}$ Srebro 1.14 płacono, w zaofiarowaniu nie notowano. Dyskonto giełdowe $5\frac{1}{2}$% — 7%. Bilety Banku Państwa. 5% I-szej emisji nie podlegające konwersji 103.—, płacono. Bilety II-ej emisji 102.75 w posz. Bilety VI-ej em. 102.— w poszuk., 6% renta złota z r. 1883-go 156.50 płacono, 5% renta złota z roku 1883-go 156.— w posz., 4% pożyczka złota z roku 1889-go —.— nie not. 4% Pożyczka złota z roku 1890-go —.— nienotow. 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 101.—, płacono. III-ej emisji $102.12\frac{1}{2}$ w poszukiwan. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 234.50 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 219.50 płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 208.50 płacono., listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 211.— płacono.; 5% renta rs. 103.50 płacono, waniu 4% z roku 1887-go pierwszej emisji rs. 95.75 płacono, pożyczka wewnętrzna 4% z roku 1887-go drugie emisji —.— nie notowano, III-ej emisji —.— nie notowano, IV-ej emisji —.— nienotowano. $4\frac{1}{2}$% nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 99.75. płacono, $4\frac{1}{2}$% listy zastawne Towarzystwa Wzajemnego kredytu ziemsk. 145.75 płacono, 5% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. 99.75 płacono., 6% listy zastaw. wileńsk. 101.— w zaofiarowaniu, 5% listy wileńskie 100.— w zaofiarow. Usposobienie giełdy spokojne.

Petersburg 16-go października. (*Telegr. Aj. północnej.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho 120 zołotników rs. 13.50 w poszukiwaniu; wagi 9 pudów 11 zołotników rs. 13.— w poszukwaniu. Żyto cicho, rs. 12.75 w poszukiwaniu rs. 12.50 w posz. Owies bez ożywienia w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 5.20. do rs. 5.70 płacono. Mąka mocno: żytnia z okolic Moskwy rs. 14.50 do rs. 15.52 płacono. Łój za berk. 10-pudowy rs. 48.50 płacono. Cukier rafinowany Königa I-go gatunku rs. 5.70 płacono, II-go gatunku rs. 5.60 płacono, mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.70 płacono; mączka cukrowa mielona rs. 4.75 płacono.

Berlin 16-go pazdziernika. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Przebieg obrad na dzisiejszej giełdzie był bardzo podobny do wczorajszego posiedzenia. Tak, jak wczoraj, panowała i dziś tendencja niechętna i chwiejna, a obroty były nieznaczne, przy zupełnym braku inicjatywy. Jedynie banknoty russkie cieszyły się zainteresowaniem, a zakupy czynione w tym kierunku dopomogły do podtrzymania kursu. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 213.25, następnie 213.50, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 213.25, później zaś 213.— i 212.25 początkowo, i po 211.—, w końcu giełdy, W porównaniu z wczorajszemi kursami pozostały banknoty bez zmiany w obu terminach. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 10 fenig., Petersburg długoterminowy natomiast lepiej o 50 fenig. Przekazy na Wiedeń niżej krótkie o 20 fen. (173.40), a długie o 10 fen. (172.40). Listy zastawne ziemskie brano po 66.—, listy likwidacyjne po 63.90, pożyczki wschodnie po 66.20. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, i $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie, mniej zaś za pożyczki premjowe russkie z roku 1866-go, 6% russkie renty złote, 4% pożyczki russko-angielskie z r. 1884-go kupony celne nie uległy zmianie. Akcje kredytowe austrjackie utrzymały kurs wczorajszy. Dyskonto prywatne podniosło się o $\frac{1}{8}$%. ($3\frac{3}{8}$%) Żyto było dziś poszukiwane i płacone drożej o 2 m. w towarze gotowym i 1 m. 50 fen. w dostawowym.

Berlin 16-go pazdziernika (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	213.70	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	213.—	Akcje kredytowe	153.60
Wek. na Petersb. krót.	212.—	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	210.50	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	213.—	Żyto w tow. gotow.	237.25
Wschodnia poż. II em.	66.—	Żyto na wiosnę	231.50
Listy zast. serji I-ej	—.—		

Kursa z 15-go października: 213.70, 213.10, —.—, 210.— 213.—, —.—, —.— 153.,62 235.25, 230.—.

Cennik piekarski.

Magistrat m. Warszawy nadsyła nam, co następuje.

„Magistrat, wynajdując środki ku pobudzeniu właścicieli piekarni tutejszych do możliwie największego współzawodnictwa i obniżenia tą drogą cen wypieku najbardziej rozpowszechnionego, uznał, iż do osiągnięcia tego celu mogłoby się przyczynić podanie do wiadomości powszechnej, które piekarnie zadeklarowały ceny najniższe na okres nadchodzący.

„Załączając przy niniejszem wykaz takich piekarni ze wskazaniem cen zadeklarowanych, Magistrat ma honor uprzejmie prosić redakcję o wydrukowanie tegoż w najbliższym numerze *Kurjera Warszawskiego*.

*

Wykaz egzystujących w Warszawie piekarni, w których, według deklaracyj, złożonych magistratowi m. Warszawy na czas od d. 13-go do d. 27-go b. m., zwyczajny chleb pytlowy jest najtańszy.

Uwaga. Od zadeklarowanych cen wolno sprzedającym robić dowolne ustępstwa, lecz żądać drożej, jak również wydawać bochenki niepełnej wagi surowo się zabrania pod rygorem odpowiedzialności prawnej:

Abraham Rozenpik (ulica Wołowa, Praga, nr 31/248) za bochenek dwufuntowy kop. 9.
Fajga Robat (Wołowa, Praga, 58/163 a)—9.
Moszek Lersztoch (Brukowa, Praga, 13/403)—9
Icek Helman (Ząbkowska, Praga, 12/217)—9.
Abraham Golędziner (Wołowa, Praga, 56/163 b) kop. 9.
Gedala Rapport (Muranowska 38)—9.
Tabaksman (Twarda 1)—$9\frac{1}{2}$.
M. Goldflam (Nowolipie 32)—$9\frac{1}{2}$.
August Kleinszmidt (Wołowa, Praga, 61/171)—$9\frac{1}{2}$.
Nuran Dzewagyra (Targowa, Praga, 149)—10.
Franciszek Łomżyński (Stare-Miasto 36)—10.
Piekarnia „Toruńska” Jana Peledysa (Furmańska 3)—10.
Piekarnia „Ukraińska” Stefana Studzińskiego (Nowomiejska 162/3)—10.
Piotr Dopieralski (Stare-Miasto 9)—10.
Ludwik Sitkiewicz (Bugaj 7)—10.
Karol Schroetter (Marjensztad 2650 b)—16.
Piekarnia „Turecka” Nuran Dzewagyra (Wspólna 2)—10.
Felicja Szancer (Wilcza 29)—10.
Władysław Thiel (Czerniakowska 12)—10.
Jan Scholtz (Czerniakowska 74)—10.
Chaim Myślewicz (Czerniakowska 67)—10.
Piekarnia „Nadwiślańska” Pawła Głuchowskiego (Solec 14)—10.
Piekarnia „Saska” Oswalda Szylinga (Czerniakowska 24)—10.
Paulin Urbański (Wspólna 27)—10.
Wilhelm Bock (Nowy-Świat 8)—10.
Piekarnia „Nowoczesna” Stanisława Kropiwnickiego (Złota 18)—10.
L. Rozenberg (Prosta 28/30)—10.
„Pierwsza warszawska piekarnia mechaniczna” Stanisława Kropiwnickiego i spółki (Wilcza 58)—10.
Karol Kaznitz (Twarda 56)—10.
Piekarnia „Francuzka” Teofila Proszowskiego (Chmielna 91)—10.
Gustaw Frydenberger (Pańska 77)—10.
Piekarnia „Paryzka” Edwarda Schmidtke (Zelazna 78)—10.
Memed Paszakin (Chłodna 896)—10.
Memed Paszakin (Elektoralna 789)—10.
Karol Wiśniewski (Wolska 3113)—10.
Mehmed Odabasz (Graniczna 964)—10.
Kropiwnicki i spółka (Słodowiec)—10.
Henryk Rogalski (Dzika 65)—10.
„Pierwsza warszawska piekarnia mechaniczna” Stanisława Kropiwnickiego i spółki (Leszno 46)—10.
Piekarnia „Litewska” Edwarda Dietza (Leszno 716/69)—10.
Michał Adamczewski (Ogrodowa 61)—10.
Aurelja Just (Nowolipie 65)—10.
Piekarnia „Gospodarska” Florjana Hrehora (Nowolipie 246/14)—10.
Adolf Beger (Muranowska 36/2197)—10.
Szaja Hertz (Nalewki 15/2241)—10.
Piekarnia „Nowożytna” Stanisława Kropiwnickiego (Miodowa 1)—10.
Pinkus Brandszaft (Długa 10/543)—10.
Moszek Brandszaft (Boleść 2)—10.
Ferdynand Anders (Długa 10/543)—10.
Piekarnia „Kujawska” Teodora Radawskiego (Pawia 66)—10.
Moszek Gruszka (Nowolipie 60)—10.
Pierwsza piekarnia „Europejska” Romana Andersa (Solna 13/807)—10.
Pinkus Kurlender (Nowolipie 39)—10.
Jankiel Rutte (Nowolipie 28)—10.
M. Jankielewicz (Gęsia 53)—10.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 16-ym października. Tendencja targu zbożowego w dalszym ciągu słaba, dowóz bardzo mały. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 150 korcy i sprzedawano wyborową po 8.?0, za białą po 8.20, pstrą po 7.50. Żyta dowieziono 15 korcy, za wyborowe płacono po 7.50, za ordynaryjne wilgotne 6.60. Owsa dowieziono 00 korcy. Usposobienie stałe, ceny niezmienione, płacono po 310—3.55 stosownie do gatunku. Pud siana sprzedawano po 30, 35 i 40 kop., pud słomy 30—33 kop.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 15 października 1891 r.

	wyszło:		pozostało:	
Żyta	4	wagonów	185	wagonów
Owsa	9	„	86	„
Mąki żytniej	—	„	36	„
Mąki pszennej	—	„	3?	„
Kaszy jaglanej	4	„	237	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„
Ryżu	—	„	5	„
Pszenicy	2	„	23	„
Jęczmienia	6	„	28	„
Grochu	1	„	2	„
Gryki	—	„	2	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	7	„
Łoju	—	„	—	„
Makuchów	6	„	—	„
Mąki kartoflanej	7	„	14	„
Cukru	—	„	1	„
Rodzenków	—	„	—	„
Żelaza	—	„	1	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	39	wagonów	655	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od —	do 125 kop. za pud.
Owies	od —	do 98 „ „ „
Kasza jaglana	od —	do 130 „ „ „

Targ zbożowy na Pradze w dniu 16-ym października. Żadne zmiany nie zaszły w usposobieniu targu zbożowego od dnia wczorajszego. Dowóz wynosił 31 wagonów, z której to ilości 6 wagonów było żyta, 14 owsa, 3 jęczmienia i 8 wagonów kaszy jaglanej. Żyta na potrzeby miejscowe kupowano bardzo nieznaczne ilości, natomiast na prowincję pokup był nader ożywiony. Płacono po 124 do 127 kop. za dobre gatunki i po 120 do 123 kop. za poślednie. Tendencja dla owsa utrzymała się mocna. Za wyborowy płacono 94 do 100 kop., za średni 86—92 kop., za ordynaryjny po 83—85 kop. Ogółem sprzedono około 10 wagonów. Gryka — poszukiwana. Usposobienie dla jęczmienia nie zmieniło się. Kupiono dwa wagony w średnim gatunku po 98 kop. Kasza jaglana mocno. Popyt ożywiony i znaczny, ceny w niezmienionym utrzymują się poziomie. Za wyborową płacono 132—140 kop., za średnią 117 do 128 kop.

Artykuły żywności (dnia 16-go października). — Ruch wielki panował dziś na wszystkich punktach targowych, bo i izraelici dopełniali zakupów na nadchodzące święta. Dostawców też sporo przybyło, nawet z odleglejszych podmiejskich okolic. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** staniał o pół kop. na bochenku, pytlowy bochenek trzy-funtowy 15—17 kop., chleb razowy od $3\frac{1}{2}$ do 4 kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół od 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy $13\frac{1}{2}$—14 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za dwie $1\frac{1}{2}$ kop. **Mięso** kupowano jak w zeszłym tygodniu: *Wołowina* w lepszych częściach 11 do 13 kop., w gorszych 8 do 10 kop., polędwica 20—$22\frac{1}{2}$ kop., ozór od 60 do 70 kop. cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—75 kop., na wiązki od 3 do $3\frac{1}{2}$ kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12—13 kop., w innych częściach od 10—11 kop., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 18—20 kop., cztery nóżki 12—18 kop., łebek 12—13 kop. *Baranina* dyszek i comber 9—11 kop., w innych częściach od 8—9 kop. *Wieprzowina* od szynki 13 do 14 kop., szynki wędzonej funt od 20—25 kop., kiełbasy funt 17 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt od 18 kop. sprzedawano, schabu funt od 13—14 kop., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od ?0—24 kop., szmalcu funt 20—24 kop. *Prosięta* sprzedają od 50 kop. do rs. 1 kop. 30. — **Drób** nieco drożej: kupowano kurczęta sztuka od kop. 20 do 35 kop., indyki płacono od rs. 3 do 3 kop. 50, indyczki od rs. 1 k. 50, kapłony od rs. 1 kop., pulardy od 70 do 75 k., kaczki od $37\frac{1}{2}$ do 50 kop., kaczki większe od 75 do 80 kop., za gęsi mniejsze od rs. 1., tuczone od rs. 1.50 do 1 kop. 80, kury od 55—70 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. **Ryby** taniej niż w zeszł. tygodniu, łosoś świeży f. rs. 1—1.20 wędzony 75 kop., sandacz śnięty 12—15 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte funt od 10 do 12 kop., karpie śnięte funt od 18 do 20 kop., wszelkie inne ryby funt 8—9 kop. Jesiotra funt żądają od kop. 4?—50 Węgorza funt 30—35 kop. Śledzie uliki sztuka 5 do 6 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 25 kop. większych rs. 1.50—2.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta $7\frac{1}{2}$ do 8 kop., zbieranego $4\frac{1}{2}$ do 5 kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 25—35 kop., masło bez soli od 25 do 30 kop. funt, solonego funt 25—$27\frac{1}{2}$, masło na kwarty ?4—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny $?\frac{1}{2}$—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop 20 funt, twarożki od ?—6 kop., jaja za kopę od rs. 1.05 do rs. 1.10, na sztuki świeże ? włościanek po dwie kop. — **Owoce**: śliwek kwarta od 4 do 5 kop., za funt winogron od 5 do 12 kop., rydzów blacik od 10 do 15 kop. żądają, melony sztuka od kop. 25 do 35 kop., arbuzy sztuka 15—20 kop., borówek garniec od 35—40 kop., grzybów świeżych blacik od 15—60 kop., bedłek kupka od 1—2 kop., gruszki sztuka od $\frac{1}{2}$—1 kop., gruszki większe sztuka od ? kop., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, maku białego kwarta od 15 do 16, siwego kwarta 14—15 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od $17\frac{1}{2}$ do 30 kop., grzybów wianek 20 kop., cytryny sztuka 4—5 k., pomarańczy 6—7 kop. **Warzywa**: kartofle garniec od 9 do 10 kop., pietruszki pęczek $2\frac{1}{2}$ kop., cebuli pęczek 2 do 3 kop.. czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop. rzodkiewki pęczek $\frac{1}{2}$ kop., szpinaku kupka $\frac{1}{2}$, szczawiu tak samo, korniszonów blacik 10 kop., kalafjory sztuka od $1\frac{1}{2}$ do 2 kop., ogórki kopa od 30 do 35 kop., szczypiorku pęczek od $\frac{1}{2}$ do 2 kop., marchwi pęczek 2 do 3 kop., buraczków $1\frac{1}{2}$ do 3 kop., rzepki pęczek od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop. Kapusty główka od $1\frac{1}{2}$ do 3 kop. Pomidorów sztuka od $\frac{1}{2}$ do 1 kop. Za korzec kartofli u włościan na furach od rs. 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 75. Kapusty kopa: żądają od kop. 75 do rs. 1 kop. 50.

Gdańsk 15-go października. — **Pszenica krajowa miała** dziś usposobienie słabsze i ceny po części niższe o **1** do **2 mar.** Towar tranzytowy również słabiej, przy małem zaofiarowaniu. Płacono za polską tranzyto pstrą zepsutą 118 f. 166 mar., jasno-pstrą 125 f. 182 m., za russką tranzyto czerwoną szklistą 130/1 f. 177 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na październik 182 mar. płacono, na październik-listopad 182 mar. płacono, na listopad-grudzień $182\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 182 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 190 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 183 m. Żyto mocno, płacono za polskie tranzyto 114/15 f. $183\frac{1}{2}$ mar., za 120 f. i tonnę. Terminy: na październik tranzytowe 191 mar. płacono, na październik-listopad tranzytowe 190 mar. płacono i w zaofiarowaniu, na listopad-grudzień tranzytowe 190 m. w zaofiarowaniu, $189\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 189 mar. w zaofiarowaniu, 188 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolnopolskiego 193 mar., tranzytowego 192 m. Jęczmień targowano russki tranzyto na paszę 112 mar. za tonnę. Owies krajowy 148 mar. za tonnę płacono. Rzepik ruski tranzyto letni silnie obsadzony 188 mar. za tonnę targowano. Rzepak krajowy 232 mar. za tonnę płacono. Siemię lniane russkie 213 mar. za tonnę targowano. **Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym** $71\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na październik 64 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 65 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $51\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na październik 45 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 46 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojniejsza. Kurs w Gdańsku **214.60 mar.** za 100 rs.

Licytacja w lombardzie.

Na odbytej w dniu wczorajszym w lombardzie miejskim licytacji sprzedano 20 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 315 rs., a oszacowanych na 395 rs., ze sprzedaży zaś osiągnięto 486 rs. 80 kop.

Numery sprzedanych wczoraj zastawów, oraz osiągnięte za nich kwoty, są następujące:

№№: 20338—3 rs. 20 kop.; 20350—17 rs. 60 kop.; 20355—22 40 kop.; 20359—19 rs.; 20365—17 rs. 40 kop.; 20397—5 rs. 60 kop.; 20409—8 rs.; 20461—15 rs. 10 kop.; 20465—18 rs. 30 kop.; 20468—15 rs. 20 kop.; 20475—108 rs.; 20486—37 rs.; 20489—10 rs. 70 kop.; 20500—36 rs. 10 kop.; 20506—6 rs. 20 kop.; 20513—23 rs. 50 kop.; 20523—16 rs. 70 kop.; 20581—52 rs. 70 kop.; 20583—12 rs. 20 kop.; 20603—41 rs. 30 kop.

Następna, 20-ta z kolei licytacja, odbędzie się w poniedziałek, d. 19-go b. m., od godz. 10-ej zrana i trwać będzie do godz. 1-ej po południu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. Was. w K.* — Za № 29,010 wydrukowano w nrze 284-ym.

— *Panu Józefowi Lip.*—Według naszych informacyj, wybrany właśnie p. A. J.

— *Panu Henrykowi Liw.*—Szkoda, iż sz. pan wyjaśnia fakt, opisany w № z d. 2?-go września, dopiero d. 16-go października. To trochę zapóźno. W każdym razie sprawdzimy.

— *Panu Ludwikowi Ł.*— Usunięcie z posady na kolei zakaspijskiej nie może być źródłem jakiegobądź odszkodowania wobec braku specjalnego kontraktu, gwarantującego pewną ilość lat urzędowania. Żądany adres brzmi: Włodzimierz Spasowicz, adwokat przysięgły, Petersburg, Kabinetskaja № 7.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 16-go października 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.		Temp. R.
D. 15-go g. 9 w.	752.2	80	Pd	14.5	=	11.6
D. 16-go g. 7 r.	752.2	87	Z	13.2	=	10.5
g. 1 pp.	753.6	62	PnW	17.0	=	13.6

W ciągu d. 15-go b. m.) Temperatura najniższa C. 11.6 = R. 9.2; najwyższa C. 19.4 = R. 15.5. Wysokość wody spadłej mm. 0.0

— ST. LESZCZYŃSKI, adwokat przysięgły, powrócił. 3636

TEATR ELDORADO.
Truppa Marjonetek czyli *Liliputów*.
Dziś „*Tysiąc i jedna noc*". 1421
W niedzielę, o 4 po poł., przedstawienie dla dzieci.

— Mamy zaszczyt podać do wiadomości, że wyroby naszej fabryki pod firmą „NOBLESSE" powierzyliśmy także do sprzedaży i takowe znajdują się **stale** w składzie W-go **Edwarda Westphal**, Wierzbowa 7. 1438

Kalinowski i Przepiórkowski.

KAPELUSZE HABIGA
męzkie filcowe w najnowszych fasonach, znane ze swej trwałości, poleca po cenach przystępnych ***Karol Kubalski***, Senatorska 12, b. pałac Blanka obok Ratusza. Wielki wybór ***krawatów***, oraz bielizny męzkiej własnego wyrobu. 1426r.

Pierwszy transport
Cygar Hawańskich Importowanych
ze zbioru 1891 roku
Nadszedł do Składu Cygar pod firmą
Wandalin i S-ka
Warszawa, plac Teatralny nr. 11. 1388

938 Wódki z ***Jeziorka***. Marszałkowska 114, róg Złotej i Trębacka 3.
CENY BARDZO NIZKIE.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 35 p. p.	10 25 r.
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.) (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	8 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia	3 10 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	10 25 r.	6 25 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne; kursuje dwa razy tygodniowo, a mianowicie: wychodzi z Warszawy we wtorki i soboty, powraca zaś we wtorki i piątki)	7 33 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 18 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągiem kolei brzesko-chełmskiej)	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 20 r.
Osobowy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 52 r.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Октября 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).